

WPROWADZENIE

Większość tekstów zamieszczonych w niniejszej publikacji została przygotowana w oparciu o referaty przygotowane na XIV Ogólnopolski Zjazd Socjologiczny PTS, noszący tytuł: *Co dzieje się ze społeczeństwem?*, który miał miejsce w Krakowie w dniach 8–11 września 2010 r. Teksty te, przygotowane w ramach grupy tematycznej: *Ład czy bezład moralny: ku społeczeństwu bez moralności?*, moderowanej przez redaktorów tego opracowania, mieszczą się w obszarze socjologii moralności. W najogólniejszym sensie socjologia moralności zajmuje się empiryczno-naukowym wyjaśnieniem wzajemnych stosunków między moralnością i społeczeństwem. Jej podstawami są: moralny wymiar społeczeństwa i społeczny wymiar moralności. Za pomocą technik i metod empirycznych socjologia bada, w jaki sposób czynniki moralne wnikają w proces tworzenia się społeczeństwa, jaką rolę odgrywa moralność w konstytuowaniu się grup społecznych i jaki wpływ wywierają wartości i normy moralne na postępowanie ludzi i interpretację ich życia codziennego. Przedmiotem tej subdyscypliny socjologicznej są więc społeczne formy moralności, jak i moralne formy wyrazu życia społecznego. Grupa tematyczna była zaadresowana zarówno do socjologów moralności, jak i tych socjologów, którzy w swoich badaniach teoretycznych i empirycznych uwzględniają moralne aspekty zjawisk społecznych. Problem, dlaczego społeczeństwa zachowują spójność i więź, był zawsze przedmiotem zainteresowań socjologów.

Ład moralny jest częścią szerszego ładu społecznego, zwanego inaczej ładem kulturowym, ładem aksjonormatywnym, który obejmuje wiele elementów wzajemnie powiązanych, przyporządkowanych i ustrukturalizowanych. Socjologowie gospodarki mówią o ładzie ekonomicznym: spontanicznym, zakorzenionym społecznie i regulowanym¹. Ład społeczny to

(...) stan charakterystyczny dla układu społecznego, w którym większość lub wszystkie działające wewnątrz niego siły są zbalansowane, znajdującego się zatem w stanie równowagi. Według funkcjonalizmu społeczeństwa zawsze zmierzają do owego equilibrium, a zmiana społeczna jest jedynie ruchem od jednego ładu do drugiego; w teorii konfliktu społecznego ład społeczny jest ideałem

¹ Morawski W., 2008–2009, *Ład ekonomiczny: spontaniczny, zakorzeniony i regulowany*, „Transformacje. Pismo Interdyscyplinarne”, s. 51–69.

nieosiągalnym wobec wszechobecności konfliktów społecznych, możliwa jest jedynie chwiejna równowaga².

Ład oznacza pewien sposób zorganizowania i funkcjonowania społeczeństwa, w którym zasady i reguły tego funkcjonowania są względem siebie spójne i trwałe, są przestrzegane i zabezpieczają jedność w uporządkowanej wielości. Każde społeczeństwo i każda grupa społeczna potrzebuje pewnego ładu (porządku), aby uchronić się przed nadmierną liczbą konfliktów, uniemożliwiających koordynację zaspokajania potrzeb indywidualnych i społecznych, utrudniających komunikację i więź społeczną. Wyróżnia się trzy proste koncepcje ładu społecznego: a) ład „przedstawieli zbiorowych”, w którym życie społeczne jest oparte na konformizmach grupowych i uregulowane przez tradycyjne wzory; b) ład monocentryczny, w którym życie społeczne jest regulowane przez centralne decyzje dzięki organizacji czuwającej nad ich przestrzeganiem; c) ład policentryczny, w którym równowaga społeczna jest osiągana dzięki „naturalnym prawom” interakcji w wyniku indywidualnych nieskoordynowanych decyzji, przy respektowaniu pewnych reguł gry i norm współżycia³. Oprócz tych trzech „czystych” typów ładu społecznego istnieją rozmaite typy mieszane, w których poszczególne zasady wyznaczania działań zbiorowych współistnieją ze sobą.

W przeciwieństwie do społeczeństw kierowanych przez rządy totalitarne (władze polityczne usiłują tu z góry wprowadzić pewien ład i porządek), w społeczeństwach o rządach demokratycznych realizuje się ideę porządku opartą na utrzymaniu i rozwijaniu w możliwie najwyższym stopniu partycypacji wszystkich członków w procesach gospodarczych, politycznych, społecznych, kulturalnych itp. Z uporządkowanego i wolnego współdziałania bardzo wielu jednostek, realizujących własne interesy i zróżnicowane cele, kształtuje się dobro wspólne społeczeństwa. Ład policentryczny nie oznacza przymusu, lecz zabezpieczenie funkcjonalnej komunikacji jednostek we wzajemnej więzi społecznej, harmonizującej dobro indywidualne z dobrem społecznym.

W społeczeństwie – obok ładu gospodarczego, politycznego, prawnego, społecznego i kulturowego – kształtuje się ład moralny. Jest to uporządkowany i powiązany zbiór obowiązujących – formalnie lub realnie – reguł ujmujących działania ludzkie w kategoriach dobra i zła. Głównymi składnikami ładu moralnego są wartości, normy, wzory działania i instytucje tworzące normatywno-instytucjonalny porządek moralny. W normatywnej strukturze społeczeństwa wyróżnia się: a) ład moralny zakładany w ramach określonego systemu aksjologicznego i lansowany przez instytucje religijne lub społeczne; b) ład moralny

² Olechnicki K., Załęcki P., 2000, *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń, s. 117.

³ Ossowski S., 1962, *O osobliwościach nauk społecznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 86.

realizowany, a więc faktyczny sposób zachowania się ludzi i funkcjonowania instytucji, który może być bardzo odległy od sposobów zwerbalizowanych w ładzie moralnym zakładanym. Ład moralny odnosimy do dwóch płaszczyzn (dymensji) – wartości i norm oraz więzi moralnych; bezład moralny jest związany z ich zaprzeczeniem i bliski jest anomii moralnej.

Według Thomasa Luckmanna moralność to,

(...) relatywnie spójny zbiór wyobrażeń o tym, co jest słuszne, a co nie, wyobrażeń o przyzwoitym życiu, które wyprowadzają ludzkie działanie poza doraźne zaspokajanie pragnień i wymogów chwili. Choć takie wyobrażenia, jak wszelkie wyobrażenia, żywią oczywiście jednostki, to nie pochodzą one od nich. Są intersubiektywnie konstruowane w interakcjach komunikacyjnych i selekcjonowane, podtrzymywane i przekazywane w złożonych procesach społecznych. Poprzez pokolenia nabierają formy odrębnych historycznych tradycji, w których artykułowane jest szczególne widzenie przyzwoitego życia. Oznacza to, że pewne wyobrażenia o tym, co jest słuszne, a co nie, ulegają kanonizacji, a inne podlegają cenzurze. Tak więc osiągnięta zostaje pewna spójność poglądów. Z chwilą wyznaczenia ścieżki do osiągnięcia takiego ideału położone zostają fundamenty pod ład moralny społeczeństwa. Podążanie tą ścieżką jest definiowane jako ideał życia, i ten ideał służy jako norma w organizacji życia zbiorowego. Ład moralny społeczeństwa jest w pełni ustalony, gdy poważne odchylenia od normy są systematycznie karane⁴.

Moralność definiowana jako komunikacja społeczna powinna być opisywana w liczbie mnogiej – jako moralności.

Z socjologicznego punktu widzenia ład moralny nie jest rozumiany jako sprawa dla ekspertów, lecz jako rzeczywistość codzienna, moralność przeżywana w codziennym życiu, realnie istniejąca i przejawiająca się w działaniach. Współcześnie mówi się o dezinstytucjonalizacji moralności, o utracie przez nią wielu funkcji w życiu publicznym, lecz w dalszym ciągu jest ona ważna w relacjach międzyludzkich (funkcje komunikowania się ludzi między sobą). Następuje przejście od statusu moralności jako instancji ważnej w skali *makro*, do statusu instancji *mikro*⁵. Kryzys moralny pogłębia się, gdy efektywność i pragmatyzm zajmują miejsce wartości etycznych.

Ład moralny ulega procesom ciągłych przemian, ustawicznie jest *in statu nascendi*, poddany wpływom instytucjonalnym i spontanicznym, odgórnym i oddolnym. Jakkolwiek może być odnoszony do instytucji, to przede wszystkim jest związany ze sferą relacji i interakcji międzyludzkich (społecznych), ocenia-

⁴ Luckmann Th., 2006, *Komunikacja moralna w nowoczesnych społeczeństwach*, [w:] A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (wybór i oprac.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, s. 939.

⁵ Bergmann J., 2004, *Moralisierung und Moralisierungsdistanz. Über einige Gefahren der moralischen Kommunikation in der modernen Gesellschaft*, [w:] Hrsg. von B. Boothe, P. Stoellger (red.), *Moral als Gift oder Gabe? Zur Ambivalenz von Moral und Religion*, Verlag Königshausen&Neumann GmbH., Würzburg, s. 25–44.

nych w kategoriach dobra i zła moralnego⁶. Społeczny ład moralny, o którym mówią socjologowie, to

(...) określony porządek w systemie etycznym, sposób, w jaki ten porządek funkcjonuje w danej grupie społecznej, oraz zakres społeczny, do którego się odnosi. Porządek ten podlega wartościowaniu według tych samych kryteriów, przy pomocy których można ocenić poziom rozwoju moralnego jednostki. Społeczny ład moralny miałby więc gwarantować taki porządek wartości w systemie etycznym, który jest względnie powszechnie akceptowany, i który ludzie starają się zrealizować. Inne zachowania ludzkie należałoby wtedy oceniać jako dezorganizujące uznawane wartości i normy. Społecznym porządkiem moralnym wartościowanym negatywnie byłby taki porządek, który jest sprzeczny z dobrem rozumianym bezwzględnie, ale zyskuje społeczną akceptację i funkcjonuje społecznie. Ludzie realizują ten porządek świadomie lub nieświadomie. Mieliśmy zatem do czynienia z takim porządkiem społecznym, który przyczynia się do rozkładu wartości i norm moralnych. Zachowania łamiące ten porządek – w zależności od ich treści i motywacji moralnych – mogą pogłębiać nieład moralny, lecz mogą również (co da się obserwować w całych dziejach ludzkości) zmierzać do przewyciężania złego porządku etycznego i do zastępowania go dobrym porządkiem, czyli ładem moralnym⁷.

Zakwestionowanie obiektywnych wymiarów ładu moralnego grozi skrajnym indywidualizmem i subiektywizmem, mniej lub bardziej spontanicznym. Moralność obiektywna ustępuje miejsca etyce indywidualistycznej (sytuacyjnej), w której każdy zdaje się być dla siebie normą działania i godzi się na wymagania wierności wyłącznie wobec tej normy⁸. Bez wartości moralnych społeczeństwa nie mogą prawidłowo funkcjonować, a minimalny konsens moralny jest koniecznym i wstępnym warunkiem ładu społecznego. Jeżeli nawet absolutyzm moralny wydaje się na krótką metę nie do przyjęcia dla wielu ludzi współczesnych, a nawet może być uznany za pogwałcenie ludzkiej wolności, to relatywizm stanowi jeszcze gorszą alternatywę, stanowiącą na dłuższą metę zagrożenie nie tylko dla jednostek, ale i dla całego społeczeństwa. Niezbędne jest w istocie jakieś minimum moralne, jakieś ideały wynikające z człowieczeństwa, czyli z przysługującej człowiekowi niezbywalnej godności, to coś znacznie więcej niż postulat nie zadawania cierpień innym czy odwoływanie się do mglistej odpowiedzialności społecznej. Mimo istniejącego w rzeczywistości społecznej pluralizmu moralnego poszukiwanie jakiegoś minimum aksjologicznego w wymiarach społecznych jest czymś niezbędnym dla utrzymania przyzwoitej kondycji moralnej społeczeństwa. Nurty postmodernistyczne i skrajnie liberalne wy-

⁶ Budzyńska E., 2007, *Rola wartości religijnych w kształtującym się ładzie moralnym mieszkańców wielkiego miasta na przykładzie Katowic*, [w:] M. Libiszowska-Żółkowska (red.), *Religia i religijność w warunkach globalizacji*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków, s. 420–421.

⁷ Pawełczyńska A., 1992, *Relatywizm moralny a wartości bezwzględne*, [w:] A. Pawełczyńska (red.), *Wartości i ich przemiany*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa, s. 27.

⁸ Mariański J., 1993, *Ład społeczno-moralny*, [w:] W. Piwowarski (red.), *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, s. 99.

rywające jednostki spod władzy ogólnych zasad i reguł moralnych, mają w gruncie rzeczy niewiele do zaoferowania w sensie pozytywnym, skoro traktują naszą kulturę i moralność jako jedną z wielu, a wartości uniwersalne (absolutne) jako anachronizm. Przyczyniają się jedynie do upowszechnienia się zjawiska nieczytelności wartości i norm moralnych.

Socjologowie bardziej rozpoznają procesy zmienności niż trwałości wartości i norm oraz więzi moralnych, procesy oddolnych przemian społeczno-moralnych. Kładą większy nacisk na zróżnicowanie wartości i norm moralnych niż na ich tożsamość i niezmienność. W różnorodności trudno jest dostrzec inną ważną stronę wartości i norm moralnych – ich uniwersalność i kontynuację. W Polsce po 1989 r. socjologowie są skłonni opisywać społeczeństwo w kategoriach kryzysu społecznego, w tym i moralnego, anomii, dewiacji i różnych anomalii społecznych. Mówią o atrofii więzi moralnych, o kulturowym syndromie braku zaufania, o chaosie normatywnym, o destrukcji normatywności i wielu innych przejawach anarchizacji życia społecznego. W szybko zmieniającym się społeczeństwie łatwo powstaje bezład moralny. Część wartości i norm traci swoją nośność społeczną, inne wyłaniają się z pewnym opóźnieniem lub nie do końca wykryształizowały się. Moralność pozostaje ważnym sektorem życia ludzkiego. Konflikt różnych sfer wartości jest charakterystyczny dla nowoczesnych społeczeństw.

Ład i bezład moralny w społeczeństwie nie jest jakimś „stanem” lecz procesem, w ustawicznym stawaniu się. W ramach naszej grupy tematycznej śledziliśmy go w różnych dziedzinach życia społecznego i indywidualnego, zwłaszcza w kilku wybranych kwestiach: a) ład moralny w życiu politycznym; b) ład moralny w życiu gospodarczym; c) ład moralny w kulturze; d) ład moralny w świecie konsumpcji; e) ład moralny w środowisku pracy; f) ład moralny w świecie kultury i nowoczesnych technologii medialnych (m. in. internet); g) moralność jako element życia codziennego.

Ład moralny w społeczeństwie ma do pewnego stopnia cechy dysharmonijne, nie tylko ze względu na różnorodność postaw i zachowań ludzkich, ale i w wymiarach społecznych, gdy pewne tradycyjne elementy tego ładu utrzymują się, nowe wyłaniają się z pewnym opóźnieniem lub pojawiają się jako wyrażenie kontestujące tradycyjny ład moralny.

Co dzieje się ze społeczeństwem polskim od strony moralnej? Czy zmierzamy ku społeczeństwu bez trwałych wartości i norm moralnych (kryzys moralny, bezład moralny), czy też procesom rozkładu i fragmentaryzacji moralności towarzyszą zjawiska rekonstrukcji wartości i norm (nowy ład moralny, transformacja aksjologiczna), lepiej dopasowanych do wymogów społeczeństwa pluralistycznego, otwartego czy nawet wielokulturowego? Czy Polacy podzielają wspólne wartości moralne o charakterze uniwersalnym? W jakim kierunku zmieniają się wybory aksjologiczne? Czy wartości o proveniencji katolickiej są wciąż dominującymi w społeczeństwie polskim? Czy i jaki wyłania się alterna-

tywny, w miarę spójny nowy system wartości i norm? Jaki wpływ wywiera integracja europejska na przemiany wartości moralnych w Polsce, czy imitujemy wzorce zachodnioeuropejskie? W jakim zakresie można mówić o zindywidualizowanej i sprywatyzowanej moralności? Czy w miejsce motywowanych religijnie postaw moralnych kształtują się nowe, o innej sile motywacyjnej i normatywnej? Czy w sferze stosunków międzyludzkich została wypracowana świecka teoria działań moralnych? Jak podtrzymać kulturę relacji międzyludzkich i jakie są ostateczne podstawy dobrego społeczeństwa? Jakie wartości moralne powinny być przywoływane i rekomendowane w naszych czasach? Jak przełamać powszechną skłonność do unikania obywatelskich zobowiązań i aktywności obywatelskiej.

Pytania te sugerują, że tkwi tu problem kluczowy, być może nawet bardzo poważny, nawet jeżeli nie wszystko w moralności da się sprowadzić do komunikowania społecznego czy konstrukcji kulturowych. Socjologia nie może powiedzieć ostatniego słowa o egzystencji człowieka ani o kondycji moralnej społeczeństwa. We współczesnej socjologii moralności utrwaliło się przekonanie, że socjolog odkrywa pewne prawidłowości społeczne (prawa), które nie mają jednak mocy obowiązującej o charakterze etycznym. Także teorie socjologiczne wyjaśniają rzeczywistość, ale jej nie normują. Socjologia koncentruje się na opisie, interpretacji i wyjaśnianiu uznawanych przez różne grupy społeczne wartości, norm i wzorów moralnych oraz zachowań moralnych jednostek, grup społecznych i całego społeczeństwa.

Przejawy bezładu moralnego w społeczeństwie są często opisywane przez socjologów, nagłaśniane przez media, zarówno wielkie afery korupcyjne czy skandale, afery gospodarcze, nadużywanie władzy, jak i różnego rodzaju oszustwa podatkowe, łapownictwo, kradzieże, przestępczość, popieranie „swoich”, bezwzględne stawianie własnego interesu ponad dobro wspólne, nieżyczliwość w relacjach wzajemnych, brutalizacja języka codziennego, brak zaufania do instytucji i ludzi, kłamstwa w życiu prywatnym i publicznym, prowadzenie samochodu po pijanemu, używanie narkotyków, przemoc w rodzinie i w szkole, zaniedbywanie obowiązków w pracy, rozpad rodziny. Znamienne dla kondycji moralnej Polaków jest to, że najbardziej potępianym działaniem jest

(...) zabieranie samochodu bez wiedzy i zgody właściciela, ażeby się przejechać⁹.

Wyliczanie tego typu postaw i zachowań można by kontynuować. Jeżeli nawet w sondażach opinii publicznej Polacy często deklarują dezaprobatę społecznie i moralnie nagannych działań, to w praktyce wyrażają aprobatę, a przynajmniej tolerancję dla tego typu postaw i zachowań, co stwarza – przynajmniej pośred-

⁹ Mariański J., 1993, *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym. Polska lat dziewięćdziesiątych*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, s. 175.

nio – swoisty klimat bezradności i przyzwolenia społecznego. Zachwianie ogólnych norm moralnych i utrata ich siły zobowiązującej, będące osłabieniem kryteriów stanowiących oparcie dla indywidualnych i społecznych wyborów, mogą być uznane za symptom nasilającego się kryzysu moralnego.

Podstawowe kryteria dobra i zła moralnego są kwestionowane przez wielu młodych Polaków i w mniejszym zakresie przez ludzi dorosłych. Bardziej permissywne nastawienia młodych ludzi mogą mieć charakter przejściowy, związany z ich aktualną sytuacją życiową. W miarę, jak będzie przybywać im lat, ich poglądy mogą ulegać dalszej ewolucji, niekoniecznie idącej w dotychczasowym kierunku. Niezależnie od różnic pokoleniowych można mówić o tendencji do społeczeństwa przyzwalającego (permissywnego). Mamy do czynienia z procesem rozmywania się ocen moralnych. To z kolei łatwo staje się źródłem dylematów moralnych, kryzysu tożsamości osobowej, a nawet utraty sensu życia. Niski etos społeczeństwa sprawia, że formalnie istniejące instytucje demokratycznego porządku nie zawsze działają we właściwy sposób¹⁰.

Bezład moralny w pełnej postaci nie istnieje, bo oznaczałoby to rozpad społeczeństwa, ale może on służyć jako punkt odniesienia w analizach stającego się, zmieniającego się ładu moralnego. Mimo wielu negatywnych zmian w wartościach, normach i więziach moralnych w społeczeństwie polskim, opisywanych najczęściej w kategoriach kryzysu moralnego, jesteśmy przekonani, że moralność odgrywa wciąż ważną rolę w życiu publicznym i wywiera wpływ na bieg wielu spraw publicznych. W polu naszych analiz będzie więc znajdować się zarówno koncepcja społeczeństwa bez moralności (społeczeństwo postdeontyczne), jak i koncepcja społeczeństwa moralnego. Opisywanie wartości, norm i więzi moralnych, motywacji ludzkich działań, sposobów nadawania rzeczywistości sensu, a więc opisywanie świata życia codziennego i doświadczenia ludzkiego, jest równie ważne jak śledzenie zmian na poziomie makrosocjalnym, systemowym, instytucjonalnym itp. Badanie kapitału moralnego jest równie ważne jak diagnozy kapitału społecznego, intelektualnego, gospodarczego, politycznego itp. Niska kondycja moralna społeczeństwa jest wyzwaniem dla badaczy życia społecznego.

Przemiany w moralności będą dokonywać się w zróżnicowany sposób i w różnych kierunkach, zarówno w kierunku rozpadu struktur aksjologicznych i utraty religijnego charakteru postaw i zachowań moralnych, jak i w kierunku pogłębienia i reorientacji wartości i norm w etosie codziennym (hipoteza wielokierunkowych zmian w moralności). Budowanie ładu moralnego i przeciwstawianie się różnym formom bezładu jest przejawem troski o dobro wspólne społeczeństwa. Jako socjologowie zajmujemy się przede wszystkim diagnozą, interpretacją i wyjaśnianiem kondycji moralnej społeczeństwa, inaczej mówiąc,

¹⁰ Krasnodębski Z., 2005, *Postkomunistyczna etyka i duch kapitalizmu*, [w:] J. Szomburg (red.), *System wartości i norm społecznych podstawą rozwoju Polski*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk, s. 21–22.

ładem i bezładem moralnym, ale nie unikniemy pytań, co należy zrobić, by minimalizować przejawy bezładu moralnego, jak przekształcać warunki społeczne, by ludzie stawali się coraz lepszymi ludźmi (rozwój ludzki, a nie tylko społeczny). Nie unikniemy stawiania pytań natury aksjologicznej. Mamy nadzieję, że teksty zamieszczone w tej publikacji dostarczą odpowiedzi przynajmniej na część tych pytań. Tym bardziej, że dotyczą one podstawowych, ważnych z moralnego punktu widzenia aspektów, zjawisk i procesów życia społecznego, przedstawianych zarówno w ujęciu teoretycznym jak i empirycznym.

Janusz Mariański, Danuta Walczak-Duraj